

ZAUWAŻENIA NIEDOSKONAŁOŚCI

W STUDENCKICH
PRACACH PROMOCYJNYCH

Edward Hajduk

Trzynastego...

Zresztą trzynastka
rozpoczęła już swoją podstępną „działalność”.
Właśnie dawno zaplanowane i umówione rzeczy
zaczęły się „sypać”...
Ale dość tego, grunt to pozytywne myślenie!)
Siódemka jest magiczną liczbą,
więc zneutralizuje złowróżbną trzynastkę. I tego
się będziemy trzymać!
A o tym, co zobaczymy podczas
tegorocznego Festiwalu Nauki,
informujemy na stronach naszego Miesięcznika.
Szczegółowy program
jak zwykle na końcu numeru.



Zielonogórskie procesy czarownic jako symbol złej magii i przesądów

dr Jarochna Dąbrowska-Burkhardt

W proponowanym wykładzie
omówione zostaną wydarzenia
historyczne, które poruszyły
społeczność zielonogórską w XVII
wieku, kiedy to Zielona Góra była,
nie licząc Świebodzina, najbardziej
na północ wysuniętym miastem
Monarchii Habsburskiej. W okresie
tym
odbywały się tutaj procesy czarownic,
które utożsamiano ze złą magią oraz
nieczystymi i piekielnymi mocami.
Wykład ma na celu przybliżyć
poszczególne, oskarżane wówczas
o niecny proceder osoby, oraz
przedstawić wymierzane
im za niego kary.

Czytając prace promocyjne różnego poziomu formalnego, studentów różnych uczelni, zauważam liczne uchybienia w stosunku do reguł dobrej roboty. Uchybienia te nie ulegają redukcji ale tak sądzę, powtarzają się lub nawet przyrasta ilość prac o niektórych uchybieniach.

Odnoszę te zauważenia do prac empirycznych, które mają trzy części: teoretyczną, metodologiczną i empiryczną.

O jakich uchybieniach chcę pisać?

- A. Pierwsze to niespójność pracy a ma ona różne empiryczne postacie:
- a) skrajna: literatura wymieniona w bibliografii nie zawiera publikacji, które omawiają takie same problemy, jakie sugeruje temat pracy, w skrajnym przypadku nie zawiera żadnej publikacji zgodnej z tematem pracy;
 - b1) umiarkowana ale uchwytna: bez szczególnej analizy np. w części metodologicznej są problemy a hipotezy nie są merytorycznie skorelowane z problemami, w części empirycznej nie są sprawdzane i we wnioskach nie ma opinii autora pracy o relacji wyniki badań-hipotezy;
 - b2) umiarkowana ale dostrzegalna po wnikliwym oglądzie, brak konsekwentnej analizy wyników badań z wykorzystaniem tego samego rodzaju zmiennych niezależnych (uwarunkowań) np. płci, wieku, wykształcenia itp. analiza odpowiedzi na jedno pytanie merytoryczne z podziałem badanych ze względu na płeć a drugiego tylko z podziałem wg wieku
 - b3) umiarkowana a trudniej uchwytna: to wyeksponowanie w zakończeniu pracy postulatów zamiast wniosków z analizy wyników badań: a także odczytywanie wyników badań zredukowanych do podania jaki procent odpowiedzi typu „a” udzieliły kobiety, a jaki procent mężczyźni bez próby wyprowadzenia wniosku dotyczącego korelacji owych odpowiedzi z płcią i bez próby wskazania czy odpowiedzi na to samo pytanie wyraźniej są różnicowane przez płeć, czy przez wiek respondentów i bez zasygnalizowania, które wyniki badań, służą sprawdzeniu hipotezy.
 - b4) trudno uchwytnie jest obliczanie procentów niezgodne z przyjętym przypuszczeniem, domysłem autora pracy o korelacji odpowiedzi respondentów np. z typem ich rodziny

| Typ rodziny | | Czy jesteś zadowolony z . . . ? | |
|-------------|----------|---------------------------------|------|
| | | Tak | Nie |
| | Pełna | 63% | 52% |
| | Niepełna | 37% | 48% |
| | | 100% | 100% |

- b5) trudno uchwytne jest obliczenie procentów od liczby badanych (N=100%) zamiast oddzielne obliczenie procentów dla każdej kategorii zmiennej niezależnej np. dla kobiet i mężczyzn a taki domysł był sprawdzany.

| Czy jesteś zadowolony z . . . ? | K | M | |
|---------------------------------|-----|-----|------|
| Tak | 40% | 18% | 58% |
| Nie | 22% | 20% | 42% |
| | 62% | 38% | 100% |

- b6) trudno uchwytne ale zgoda powszechne posługiwanie się językiem normatywnym lub wartościującym, gdy wymagany jest język opisu zjawisk, zdarzeń cech lub zależności między
- b7) utożsamianie dwóch porządków: fizycznego i logicznego np. oznaczenie fragmentu tekstu: „Dysfunkcjonalność. Psychologiczny i socjologiczny aspekt definicji” Dysfunkcjonalność czegoś (np. rodziny) jest składnikiem porządku fizycznego. Definicja jest składnikiem porządku logicznego. Sądzę, że nie ma ona aspektów psychologicznych ani socjologicznych a definiowana jest przez psychologów lub socjologów.

B. Uchybienia w części metodologicznej

- Różne sposoby komunikowania problemów w tej samej pracy np.
 - jaki jest związek aspiracji młodzieży z wykształceniem ojca?
 - czy aspiracje młodzieży są wysokie czy niskie?
- Sformułowanie hipotezy, która nie koreluje merytorycznie z problemem
- Mnożenie ilości hipotez, które w badaniach autora nie mogą być sprawdzone
- Sformułowanie hipotez za pomocą zdań pytajnych
- Rezygnacja z tworzenia hipotez wspomaganą argumentem: „praca moja jest opisem i nie wymaga tworzenia hipotez”. Ten rodzaj argumentu wskazuje wyraźnie na niedobór wiedzy metodologicznej jego autora o tym, że tekst naukowy, w naukach empirycznych, powinien być komunikowany za pomocą języka opisowego. Ten postulat nie obowiązuje wówczas, gdy praca jest projektem.

Sprawdzeniu poddawane są zdania opisujące to, do czego się odnoszą. Innym wątkiem tego nieporozumienia jest to, co zdanie opisuje:

- fakty jednostkowe, cechy obiektów, np. rodziny
- związki między zjawiskami, zdarzeniami lub cechami, związki korelacyjne, przyczynowe itp.

Jeżeli autor argumentu przez ów argument wyklucza opis, o którym piszemy w pkt. „b”, konsekwentnie postępując nie powinien dzielić badanych np. z uwzględnieniem płci, wieku itp. a właśnie takie podziały badanych autor stosuje faktycznie. Argument byłby mocny wówczas, gdyby jego autor wiedział, że opis czegoś pozostaje w opozycji do oceny stanu opisywanego lub do postulatu zachowania owego stanu albo jego likwidacji. Nie dostrzegam takiego subtelnygo wyróżnienia sensu wypowiedzi: „moja praca jest opisowa...” w tekstach mi znanych.

Innym wskaźnikiem niedoboru wiedzy teoretycznej jest taka myśl przyjmowana przez niektórych autorów prac promocyjnych: „badania przeprowadziłem zgodnie z paradygmatem, który nie narzuca założeń teoretycznych”. Nieco przekornie można powiedzieć, że tak sformułowana myśl jest założeniem teoretycznym owych badań. Inne wątpliwości wywołane przez tak sformułowaną myśl zawieszam, bowiem ich artykulacja wymaga obszerniejszego doboru kontrargumentów.

W dwóch częściach pracy teoretycznej i metodologicznej, mamy nadmiar definicji bez próby wskazania różnic i wielość podziałów ludzi, gdy do analizy wyników badań wykorzystywane są tylko niektóre podziały np. typ społeczności terytorialnej i płeć albo płeć i wiek. Wybór podziałów nie

jest wspomagany żadną argumentacją. Dwa argumenty są prawdopodobnie akceptowane:

- odzworowanie praktyki opisanej w tekstach publikowanych,
 - łatwość opisu, analizy wyników badań, gdy zmienna niezależna ma dwie kategorie np. miasto, wieś albo kobiety, mężczyźni
- C. W monografii instytucji są też uchybienia:
- niespójność tekstu części empirycznej z problemem przedstawionym w części metodologicznej,
 - budowa części empirycznej odbiega od modelu sześcioczęściowego: 1) zadania instytucji, 2) warunki realizacji zadań, 3) kategorie klientów instytucji, 4) rodzaje usług realizowanych w stosunku do klientów, 5) partnerzy instytucji, 6) efektywność działalności instytucji
 - przyjmowanie różnych okresów w działalności instytucji przy opisie takich aspektów, jakie przedstawione zostały wyżej w pkt. „b”.
- D. W pracach studium indywidualnego przypadku pisanych przy wykorzystaniu wyników wywiadów są takie uchybienia:
- nieczyste kryteria doboru respondentów,
 - cytowanie wypowiedzi respondentów bez próby eksponowania różnic lub podobieństw ich poglądów
 - ograniczenia komentarzy do oceny odpowiedzi respondentów
- E. Recenzje prac empirycznych wskazują na detale typu: nazwy rozdziałów, przypisy, interpunkcje, liczba osób badanych itp. zamiast oceny spójności pracy, konsekwentności analizy wyników badań, wyprowadzanie wniosków z analizy wyników badań pracy, język pracy opisowy, ocenny czy normatywny, sposób odczytywania wyników badań empirycznych, skoncentrowany na danych brzegowych czy na korelacjach. Ocena pracy odnoszona jest do proceduralnych wątków np. przypisów, aneksów, a nie do jej konstrukcji, spójności, sposobu porządkowania wiedzy przez jej autora.

Utrwaleniu takiego schematu recenzji prac promocyjnych sprzyja recenzowanie prac promocyjnych przez tych samych recenzentów, prac pisanych u tych samych promotorów.

F. Egzamin promocyjny

- Recytacja odpowiedzi na pytania prawdopodobnie znane znacznie wcześniej i zupełna nieporadność w tworzeniu odpowiedzi na pytania dotyczące wyników badań opisanych w części empirycznej własnej pracy adresata pytania. Konsekwencje takich ułatwień opisujemy oddzielnie. Ograniczenia rozmiarów recytacji sprzyja rozwiązaniu przyjęte w Instytucie Socjologii UZ.
- Odpowiedzi adresatów pytania o metody badań sprowadza się do opisu czynności, bez prób wskazania, jakie są prawdopodobne poznawcze efekty owych czynności.
- Utożsamianie metody badań - studium indywidualnych przypadków z metodą pracy socjalnej - praca z indywidualnym przypadkiem.

Do zauważenia uchybień motywuje mnie domysł, że nie unikamy w edukacji studentów niedbałości o jakość a nasi partnerzy nie dostrzegają niekiedy ewidentnej fuszerki, jaką sami produkują. Może ograniczymy jej rozmiary.

Nie sugeruję żadnych przypuszczeń odnośnie proporcji wkładu do powstania dzieła nieudanego różnych podmiotów, wszak taka sugestia wymaga analizy każdego przypadku oddzielnie. Sygnalizuję zauważenia jako problem, którego rozmiary i następstwa społeczne skłaniają do modyfikacji nastawienia różnych podmiotów do obowiązku konstruowania promocyjnych tekstów naukowych.

Kontrola formalna eliminująca prace z nadmiarem zapożyczeń nie zapobiega tworzenia tekstów obciążonych wskazanymi uchybieniami. Znaczenie edukacyjne owych uchybień pomniejsza - tak sądzę - obecność w obiegu prac publikowanych, także takich, które podobne uchybienia zawierają. Pisanie o uchybieniach nadwątlą moją wiarę w moc sprawczą eksponowania jedynie udanych działań. ■